

Jerzy Nikołajew

Wydział Prawa i Administracji, Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0003-1505-9710

Zasady odbywania kary pozbawienia wolności przez kobiety na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. Zarys problematyki

Wprowadzenie

Zagadnienia związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności przez kobiety zostały dość dobrze jak dotąd spenetrowane badawczo. Nie tylko przedstawiciele nauk prawnych, także w doktrynie nauk pedagogicznych, resocjalizacyjnych czy psychologicznych przygotowano obszerne i wielowątkowe analizy, których wartość nie tylko odnosi się do zagadnień teoretycznych tam podejmowanych, ale nade wszystko posiada walor praktyczny, którego znaczenia nie można nie docenić w sytuacji potrzeby osiągnięcia przez ustawodawcę celów wykonywania kary pozbawienia wolności¹. Poza tym awizowana w tytule problematyka jest wciąż aktualna, mimo zmieniających się trendów polityki resocjalizacyjnej, wprowadzania w życie wytycznych Rady Europy, a także przepisów prawa krajowego, zarówno na poziomie ustawowym, jak

¹ Za podstawowy (w tym kodeksowy) cel wykonywania kary pozbawienia wolności należy uznać wzbudzenie w skazanym woli jego współdziałania w kształtowaniu takich społecznie pożądanych postaw, które mogą (i w zasadzie powinny) powstrzymać go od powrotności do przestępstwa i wyrażać się w formie poczucia odpowiedzialności albo (i) potrzeby przestrzegania porządku prawnego. W przypadku skazanych kobiet owa odpowiedzialność może urzeczywistnić się przede wszystkim w realizowaniu odpowiedzialnego rodzicielstwa. Grażyna B. Szczygieł, *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności – kilka refleksji*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. 43, s. 526.

i wykonawczym. Zresztą taki schemat artykułu został zaproponowany niżej i najpierw przedstawiono stanowisko Rady Europy w przedmiotowym zakresie, potem przepisy ustawy i na końcu unormowania niższego rzędu wydane na podstawie ustawy. Stąd w strukturze niniejszej pracy zamieszczono Rezolucję nr 1663 (2009) Kobiety w więzieniu² i Rekomendację nr 1469 (2000) Matki i dzieci w więzieniu³, unormowania Kodeksu karnego wykonawczego⁴ (dalej Kodeks albo k.k.w.) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizowania i działania tych placówek (dalej Rozporządzenie)⁵. Pominięto w tym miejscu rozmyślnie inne akty prawne oraz dokumenty i uznano, że problematyka prezentowana w takim trójczłonowym zestawieniu, jakkolwiek niepełna, pozwoli jednak Czytelnikowi na uchwycenie istoty zagadnienia. Poza tym wykorzystując w tytule formułę terminologiczną „odbywania”, a nie np. „wykonywania” kary pozbawienia wolności, zwrócono uwagę bardziej na wymiar podmiotowy traktowania skazanego, przyjęcie bowiem formy „wykonywania” mogłoby zupełnie niepotrzebnie sugerować nadrzędną rolę organów państwa upoważnionych do jej stosowania i określonych w Kodeksie karnym wykonawczym jako organów wykonawczych (art. 2 k.k.w.), tym bardziej że ustawodawca już dawno zrezygnował z przymusu resocjalizacji na rzecz dobrowolnego udziału skazanych w tym procesie. Ma to też istotne znaczenie z punktu widzenia podmiotowości skazanego i humanitarnego traktowania osób podlegających przymusowej izolacji⁶.

Nie można już na wstępie nie zauważyć, że postępowanie personelu więziennego z kobietami musi być zróżnicowane względem tej kategorii osadzonych, tak samo jak i nie można pominąć konieczności

² Rezolucja nr 1663 (2009) Kobiety w więzieniu, przyjęta przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 28 kwietnia 2009 r., na 13. posiedzeniu.

³ Rekomendacja nr 1469 (2000) Matki i dzieci w więzieniu, przyjęta przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 30 czerwca 2000 r., na 24. posiedzeniu.

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2600; z 2023 r. poz. 127, 818, 1606.

⁵ Dz. U. Nr 175, poz. 1708 i 1709.

⁶ Małgorzata Kuć, *Prawo karne wykonawcze*, Warszawa: C.H. Beck, 2017, s. 14.

zorganizowania specjalnych warunków w więzieniu dla nich, chociaż trzeba pamiętać, że więzienie to środowisko typowo męskie, architektonicznie zaprojektowane z myślą o mężczyznach i z wykorzystaniem głównie męskiego personelu. Jednak problemy w zakresie adaptacji kobiet, zwłaszcza nierecydywistek do warunków więzienia to poważne wyzwanie dla Służby Więziennej, sądu penitencjarnego i wszystkich tych podmiotów i organizacji, które na podstawie art. 38 k.k.w. uczestniczą w procesie społecznej kontroli nad wykonywaniem wszystkich orzeczeń karnych skutkujących pozbawieniem wolności⁷. Stąd należy zwrócić szczególną uwagę na praktyczne problemy występujące w środowisku kobiecego więzienia związane z poczuciem alienacji uwięzionych kobiet, problemami podkultury więziennej, ale przede wszystkim dokonać analizy głównie warstwy prawnej dotyczącej odrębności co do sposobu traktowania kobiet inaczej aniżeli mężczyzn⁸. Nie może tu być mowy o jakimkolwiek dyskryminowaniu w tym przedmiocie mężczyzn, ani też dochodzić do przejawów dyskryminacji kobiet, gdyż wyraźny zakaz dyskryminacji płciowej to przecież jeden z głównych kanonów ujętych w Europejskich Regułach Więziennych⁹. Zresztą problem dyskryminacyjny zauważany jest w literaturze przez większość badaczy z zakresu wykonywania kary pozbawienia wolności i w pełni należy zgodzić z twierdzeniem Agnieszki Nadziej-Maziarz, że „prawa kobiet i mężczyzn

⁷ Henryk Machel dla określenia tego stanu rzeczy zdecydowanie prowokacyjnie zadał sobie i innym pytanie: czy kobiety w więzieniu to problem marginalny i zaraz odpowiedział przecząco. Swoje stanowiska oparł na długoletnim doświadczeniu kierowania gdańskim więzieniem na Przeróbce i późniejszego zarządzania Wydziałem Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Henryk Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2007, s. 214–215.

⁸ Ewa Malińska, *Poczucie alienacji i koherencji kobiet odbywających karę pozbawienia wolności*, w: *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, red. Teodor Bulenda, Wojciech Knap, Zbigniew Lasocik, Warszawa: Wydawnictwo IPSiR, 2007, s. 364–365.

⁹ Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów.

pozbawionych wolności są równe, poza wyjątkami wynikającymi chociażby z różnic płciowych”¹⁰.

Jednocześnie na wstępie należy odnotować to, że w niniejszym tekście wykorzystuje się zamiennie pojęcia „zakład karny” i „więzienie”, to samo dotyczy „skazanych” i „więźniarek,” podczas gdy w obecnie obowiązujących przepisach używa się tych pierwszych wersji, a wytłumaczeniem dla użycia pozostałych może być tradycja polskiego prawa karnego, zwłaszcza z okresu II RP, i nadto formuły stosowane w aktach i dokumentach prawnomiędzynarodowych. Autor wykorzystuje też pojęcie „osadzonych”, często (wręcz regularnie) stosowanych w przepisach wydanych na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego.

Stan prawny niniejszej analizy to 30 września 2023 r.

Unijne zalecenia dotyczące wykonywania kar izolacyjnych wobec kobiet

Warto zauważyć, że Rada Europy na bieżąco, i to dosyć wnikliwie, monitoruje poziom realizowanych uprawnień osób, wobec których stosowane są kary i środki skutkujące pozbawieniem wolności, i w związku z tym nie dziwi to, że szczególną uwagę zwraca na sposób traktowania kobiet przebywających w warunkach więziennej izolacji. Spośród licznych rekomendacji i rezolucji organów unijnych zdecydowano się na przedstawienie w tym miejscu tylko dwóch wybranych wytycznych, biorąc pod uwagę wyłącznie kryterium przedmiotowe łączące w sposób niejako naturalny Kobiety w więzieniu oraz Matki i dzieci w więzieniu (i tak też określono obydwie analizowane dokumenty w unijnym nazewnictwie).

Pierwsza, choć chronologicznie druga, to Rezolucja nr 1663 (2009) będąca reakcją Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy na wciąż rosnącą w krajach europejskich populację skazanych kobiet. W przypadku Polski także odnotowano w pierwszej dekadzie XXI w. wzrost odsetka uwięzionych kobiet, i to większy przyrost aniżeli w grupie męskiej, i choć nie był on tak znaczący jak chociażby w Hiszpanii, to według analiz zebranych przez Radę Europy nie zwalnia to władz państwowych od konieczności podjęcia działań na rzecz minimalizacji zjawiska i skutków

¹⁰ Agnieszka Nadzieja-Maziarz, *Kobieta odbywająca karę w warunkach izolacji więziennej – problem marginalny?*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 5, s. 68.

uwięzienia kobiet¹¹. Zresztą słusznie wypracowana opinia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wręcz nakazuje stosowanie wobec kobiet kar wyłącznie nieizolacyjnych, wychodząc z założenia, że „więzienia zostały zaprojektowane z myślą o mężczyznach”, a w związku z tym kobiet nie powinno się osadzać w tych typowo męskich „przybytkach”. Zwłaszcza wobec młodych kobiet (czyli przed osiągnięciem przez nie dorosłości) oraz tych opiekujących się swoimi dziećmi optymalnym rozwiązaniem jest wykorzystanie alternatywnych wobec pozbawienia wolności kar będących wyrazem realizacji przez władze państwowe idei sprawiedliwości naprawczej, a nie bezmyślnego (tępego) w swojej istocie jakiegokolwiek karania. Trudno nie przyznać racji takiemu sposobowi rozumowania i postępowania, gdyż minimalizuje się wówczas „potencjalne koszty emocjonalne ponoszone przez matkę i dziecko (dzieci) oraz fakt zaburzenia funkcjonowania rodziny”. Jednak wobec sprawców (dokładnie sprawczyń) niektórych rodzajów przestępstw jedynym, aczkolwiek ostatecznym sposobem karania lub ich czasowej izolacji (chodzi tu o tymczasowe aresztowanie) pozostawać musi izolacja od warunków wolnościowych, będących przecież naturalnym środowiskiem każdego człowieka. Już samo aresztowanie, zgodnie z oczekiwaniami Rady Europy, winno być stosowane tylko wtedy, gdy „istnieje zwiększone ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa, ucieczki czy wpływania na świadków”, czyli bezwzględного wypełnienia przesłanek do skutecznego prowadzenia postępowania przygotowawczego, a potem jurysdykcyjnego. Jednocześnie zwraca się uwagę na rozważenie opcji wprowadzenia do krajowych porządków prawnych tzw. weekendowych zakładów karnych, biorąc pod uwagę to, że liczba więzień dla kobiet jest raczej niewielka (przynajmniej stosunkowo), a odbywanie kary tylko w niektóre dni tygodnia mogłoby pozwolić na ciągłe, mimo wszystko, utrzymanie więzi skazanych kobiet z rodziną, zwłaszcza z ich małoletnimi dziećmi. Dodatkowe uzasadnienie dla takiego rozwiązania to także likwidacja trudności związanych z tym, że topografia więzień dla kobiet nie ma wiele wspólnego z tzw. rejonizacją osadzania skazanych, a większość kobiet musi odbywać karę w zakładzie karnym oddalonym, i to przeważnie znacznie, od domu i od

¹¹ Barbara Stańdo-Kawecka, *Rezolucja 1663(2009). Kobiety w więzieniu. Komentarz*, „Przeгляд Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73, s. 162.

rodziny, co bezpośrednio wpływa przecież na ograniczenie kontaktów w formie bezpośrednich widzeń.

Poza tym Rezolucja z 2009 r. w sposób zdecydowanie praktyczny odnosi się także do traktowania kobiet w sposób dla nich godny i tym samym zapewniający im opiekę medyczną, psychologiczną, edukacyjną oraz wykonywanie w więzieniu roli matki. W związku z tym zalecono państwom członkowskim Rady Europy przyjęcie takich procedur postępowania z kobietami, ażeby uchronić je przed przemocą i nadużyciami seksualnymi ze strony mężczyzn (innych skazanych lub męskiego personelu więziennego), także podczas badań lekarskich czy w trakcie transportowania. Dotyczy to również możliwości zaskarżania sytuacji, w których kobiety więźniarki padły ofiarami takiego postępowania ze strony innych osób, np. odwiedzających. Ponadto zalecono uszanowanie specyficznych potrzeb kobiet związanych z większą dostępnością do środków higieny osobistej, ciepłej kąpiel, specjalnych potrzeb kobiet ciężarnych, karmiących, starszych wiekiem czy upośledzonych w jakikolwiek sposób. Zdecydowanie przecież kobiety ciężarne i karmiące to szczególna kategoria skazanych i ich uprawnienia z tytułu „bycia kobietą w określonym stanie” zostały wyraźnie wyeksponowane, tak samo jak i w przypadku rekomendacji z 2000 r. Dodatkowo jeszcze zwrócono szczególną uwagę na konieczność zapewnienia im kontaktów z dziećmi oraz korzystania z widzeń tzw. intymnych, a także dostępu na terenie więzienia do środków antykoncepcji. Przy tym nie pominięto konieczności podjęcia działań proedukacyjnych, gdyż jak zauważono (nie wiem, czy słusznie, stąd głos polemiczny), „kobiety są słabiej wykształcone od mężczyzn skazanych”, oraz wzmożenia ich aktywności na rzecz reintegracji społecznej i powrotu do wolności (do zakwaterowania i do zatrudnienia, a przede wszystkim do domu i dzieci).

Z kolei Rekomendacja z 2000 r. dotyczy głównie sytuacji tej grupy skazanych kobiet, które pełnią role społeczne matek (także w więzieniu), i wychodzi z kardynalnego założenia, że większość matek więźniarek nie powinna przebywać w izolacji właśnie ze względu na dobro ich małoletnich dzieci oraz niski z zasady stopień społecznego zagrożenia wywołany w związku z popełnieniem przez nie czynu zabronionego. Zalecenia te można sprowadzić do wręcz prostej reguły dotyczącej ostateczności karaniamy więzieniem tych kobiet, które wychowują dzieci, zwłaszcza małe

dzieci. Z treści zawartej w Rekomendacji wynika, że „ekspertcy są zgodni, że rozdzielenie z matką na tak wczesnym etapie życia jest źródłem długotrwałych trudności, takich jak zaburzenie zdolności przywiązywania się do innych ludzi, nieprzystosowanie emocjonalne i zaburzenia osobowości”. Uznaje się również, że „w warunkach więziennej izolacji rozwój niemowląt i małych dzieci ulega zaburzeniu na skutek ograniczonego dostępu do szerokiego wachlarza bodźców”. Stąd preferowana formuła wykonywania kary wobec takich kobiet to forma zdecydowanie nieizolacyjna, a w przypadku wykorzystania mimo to kary więzienia wymaga się respektowania wymogów prawidłowego rozwoju małego dziecka i zapewnienia optymalnych udogodnień matce i dziecku poprzez utworzenie specjalnych oddziałów więziennych przeznaczonych wyłącznie dla tej kategorii osób¹².

Odrębności w zakresie traktowania skazanych kobiet wynikające z ustawy

Polski Kodeks karny wykonawczy co do zasady nie pozostaje w żadnej opozycji wobec oczekiwań Rady Europy w zakresie sposobu traktowania kobiet z uwzględnieniem kryterium odrębności płci osób odbywających bezwzględną karę pozbawienia wolności. Nominalnie wskazuje się tu na art. 87 k.k.w. w brzmieniu: „kobiety odbywają karę pozbawienia wolności odrębnie od mężczyzn”, jakkolwiek należy uwzględnić inne wcześniej zredagowane normy kodeksowe. Chodzi tu przede wszystkim o przepisy z art. 69 k.k.w. odnoszące się do rodzajów zakładów karnych, pośród których specjalnego zakładu z przeznaczeniem dla kobiet nie uwzględnia się, choć już z postanowień art. 71 k.k.w. można jednak wyprowadzić wniosek dotyczący możliwości tworzenia przez Ministra Sprawiedliwości i takich właśnie więzień. Tego typu rozwiązanie służyć ma realizacji dobrze pojętej idei sprawdzenia nowych środków i metod oddziaływania, a w efekcie ma to umożliwić zrealizowanie ustawowych celów wykonywania kary pozbawienia wolności, o których mowa w art. 67 k.k.w. Brak wyraźnego ustawowego nakazu tworzenia „kobięcych” więzień należy zestawić jednak z koniecznością uwzględniania kryterium

¹² Aleksandra Szymanowska, *Rekomendacja 1469(2000). Matki i dzieci w więzieniu. Komentarz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73, s. 169.

płci w ramach rozmieszczania osadzonych w celach mieszkalnych, a wcześniej w oddziałach. Ma to bezpośredni związek z obowiązkiem poszanowania godności ludzkiej skazanego, w tym przypadku kobiety w trakcie jej zabiegów higienicznych, lekarskich czy innych czynności związanych z ingerencją w sferę intymności kobiety, także w wymiarze cielesności czy wręcz nagości¹³.

Trzeba w tym miejscu uwzględnić i to, że kryterium płci to pierwsza i jednocześnie podstawowa przesłanka dotycząca klasyfikacji skazanych, a także kwalifikowania kobiet do zakładu karnego typu półotwartego. Ustawodawca kodeksowy przyjął jako regułę przyznania kobietom od razu możliwości realizacji swoich więziennych uprawnień, większych niż w zakładzie typu zamkniętego, ale mniejszych aniżeli w warunkach pełnej otwartości więzienia. Takie wyśrodkowanie uprawnień, ale też i obowiązków skazanych kobiet można tłumaczyć tym, że zupełna izolacja więźniarek odnieść może zupełnie niepożądany resocjalizacyjny skutek, a poza tym Komisja Penitencjarna, biorąc pod uwagę stopień demoralizacji skazanej lub względy bezpieczeństwa, może i tak awansować lub degradować taką osobę i kierować ją odpowiednio do zakładu karnego otwartego lub zamkniętego. Odbywanie zaś kary w więzieniu półotwartym pozwala mimo wszystko skazanym kobietom korzystać z możliwie dobrych warunków więziennego pobytu. Mogą one swobodnie przemieszczać się w ramach oddziału mieszkalnego o określonej porze, być zatrudniane poza więzieniem, uczestniczyć w zajęciach także poza zakładem karnym czy mieć na sobie własną, a nie więzienną odzież, obuwie i bieliznę.

Jednocześnie ustawodawca nie wyłącza kobiet z możliwości korzystania przez nie z uprawnień określonych w art. 102 k.k.w., gdyż te dotyczą całej populacji więziennej, a każde inne rozwiązanie byłoby traktowane jako dyskryminacyjne ze względu właśnie na płeć. Mowa tu o uprawnieniach socjalnych, bytowych, higienicznych, zdrowotnych, a także o prawie do kontaktu ze środowiskiem zewnętrznym szeroko rozumianym. W przypadku kobiet szczególne znaczenie przywiązuje się

¹³ Monika Marczak, Katarzyna Mirosław, *Funkcjonowanie kobiet w warunkach izolacji więziennej*, w: *Skuteczność oddziaływań penitencjarnych*, red. Małgorzata Kuć, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2009, s. 123.

do konieczności (albo najlepiej potrzeby) utrzymywania więzi skazanej z rodziną i osobami bliskimi oraz zwiększonych uprawnień w zakresie kontaktu ze swoimi małoletnimi dziećmi. Także biorąc pod uwagę oddmienność płciową skazanych kobiet, należy podkreślić znaczenie wykonania uprawnień dotyczących zapewnienia im odpowiedniej powierzchni w celi mieszkalnej, miejsca do spania, wyposażenia i wystroju celi mieszkalnej, środków niezbędnej higieny osobistej i kosmetyków, spacerów czy dokonywania zakupów w kantine więziennej.

W tym kontekście należy zwrócić jeszcze uwagę na zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej *in genere* oraz wyłączenia w zakresie karania niektórych kategorii skazanych kobiet. Stąd ustawodawca (art. 143 k.k.w.) zdecydował, że wobec kobiet ciężarnych, karmiących lub sprawujących opiekę nad własnymi dziećmi w domach matki i dziecka nie można stosować kary dyscyplinarnej w postaci osadzenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni ani też wymierzać kary pozbawienia możliwości otrzymywania paczek żywnościowych na okres do 3 miesięcy, a także pozbawiać je lub ograniczać im możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych lub wyrobów tytoniowych na okres do 3 miesięcy¹⁴.

Natomiast uwzględniając zagadnienia typowo procesowe realizowane na etapie wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych kobiet, trzeba podkreślić znaczenie normy wynikającej z art. 151 § 1 zd. 2 k.k.w., gdzie przewidziano fakultatywną, a nie obowiązkową możliwość odroczenia wykonania kary w okresie ciąży i 3 lat po urodzeniu dziecka. Z kolei sama ciąża i konieczność sprawowania opieki nad małym dzieckiem (do 3. roku życia) nie jest samoistną przesłanką do ubiegania się o przerwę w karze, ale sąd penitencjarny może takie okoliczności uznać za ważne dla skazanej ze względów rodzinnych i osobistych i udzielić przerwy na tej podstawie. Takie rozwiązanie wydaje się skorelowane z deklarowaną i realizowaną przeciw zasadą humanitarnej i podmiotowego traktowania wszystkich osadzonych. Tym bardziej że przemawia za tym idea konieczności uzyskania efektywnego, a nie tylko reżimowego czy wręcz odwetowego celu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec wszystkich kategorii sprawców przestępstw.

¹⁴ Kazimierz Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer, 2014, s. 480.

Zasady organizacji i funkcjonowania przywężniennych domów dla matki i dziecka

Przywężienne domy dla matek i dzieci funkcjonują tylko w dwóch polskich zakładach karnych: w Krzywańcu i tzw. Dwójce w Grudziądzu. Zasady organizacji oraz działania tych wyjątkowych w systemie penitencjarnym placówek zostały określone w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 87 § 5 k.k.w., w których także sprecyzowano tryb przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do takich domów. Już w pierwszych postanowieniach tego przepisu jego autorzy zdecydowali co do zasady, że „matka pozbawiona wolności sprawuje stałą i bezpośrednią opiekę nad dzieckiem w domu dla matki z dziecka w zakładzie karnym”. Dalej posłużono się skróconą wersją określającą te placówki i przyjęto wersję „domu”, jakkolwiek dalsza analiza tekstu ministerialnego rozporządzenia wskazuje w tym miejscu na zdecydowanie luźne związki z tradycyjnie rozumianym „domem”. Świadczyć może o tym chociażby procedura przyjęcia do takiego ośrodka przypominająca postępowanie wnioskowe, tyle że w tym przypadku chodzi o wniosek matki kierowany do dyrektora tego więzienia, przy którym taki dom został zorganizowany, razem z odpisem aktu urodzenia dziecka jako załącznikiem do wniosku. Jednocześnie dyrektor tego więzienia zobowiązany został do powiadomienia o tym fakcie właściwego sądu opiekuńczego (Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego) i dopiero po uzyskaniu zgody sądu matka z dzieckiem może być przyjęta do takiego domu. Wyjątkowo dopuszcza się odstępstwa (tzw. szczególnie uzasadnione przypadki), kiedy nie czekając na zgodę sądu, czyli po złożeniu wniosku, takie przyjęcie może nastąpić¹⁵. Ten sam sąd opiekuńczy rozstrzyga także o umieszczeniu dziecka w takim domu bez zgody lub w razie niemożności jej uzyskania ze strony ojca dziecka, podczas gdy jako regułę przyjęto umieszczać

¹⁵ Katarzyna Sitnik, *Uwagi dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przywężniennych Domach dla Matki i Dziecka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. 28, s. 231.

dziecko po uzyskaniu zgody jego ojca, o ile władza rodzicielska mu przysługuje¹⁶.

Jednocześnie należy podkreślić (awizowaną już wcześniej) zasadę stałej i bezpośredniej opieki matki nad dzieckiem, która wyraża się m.in. tym, że matka opuszczająca więzienie opuszcza je razem z dzieckiem w sytuacji korzystania z zezwoleń na czasowy pobyt poza zakładem karnym. W przypadku tzw. niepowrotu dyrektor więzienia został bezwzględnie zobligowany do powiadomienia o tym zdarzeniu sądu opiekuńczego (dotyczy to także kazusu powrotu matki do więzienia, ale bez dziecka). Natomiast w przypadku czasowej (okresowej) niemożności sprawowania przez matkę opieki nad dzieckiem zadania te przejmuje personel domu, najczęściej pielęgniarki i wychowawcy. Zresztą skład personelu został wyraźnie skonfigurowany w § 9 Rozporządzenia z 2003 r. i zaliczono doń kierownika tego domu oraz lekarza, psychiatrę, psychologa, pielęgniarkę, wychowawcę, dietetyka. Nie uwzględniono jednak np. opiekunki do dzieci, a z drugiej strony nie sprecyzowano kwalifikacji oraz wymaganego doświadczenia niezbędnego do pracy z małymi dziećmi, co jest stosowane w przypadku chociażby opiekunów dzieci przebywających w żłobkach wolnościowych. Co prawda ustalono, że funkcjonariusze więzienni pozostający w bezpośrednim kontakcie z dziećmi nie powinni występować w mundurach, tym niemniej postulowanym rozwiązaniem jest maksymalna (ale do granic określonych bezpieczeństwem zakładu) zamiana obecności mundurowych „klawiszy” na rzecz cywilnego personelu takich domów. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia prawidłowego rozwoju dziecka, a także praktyczne odniesienie w trakcie czynności typowych dla funkcjonowania więzienia (np. realizowanych widzeń matki i dziecka z osobami najbliższymi, chociażby z innymi dziećmi skazanej)¹⁷.

Trzeba też podkreślić dążenie autorów tekstu Rozporządzenia do koniecznej aktywności organów państwowych (w tym przypadku

¹⁶ Monika Marczak, *Pełnienie roli matki przez kobiety pozbawione wolności*, w: *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych*. IV Kongres Penitencjarny, red. Wiesław Ambrozik, Henryk Machel, Piotr Stępiak, Poznań-Gdańsk-Warszawa: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, 2008, s. 457-458.

¹⁷ Aneta Kantor, *Matka i dziecko w izolacji penitencjarnej*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 8, s. 15.

Służby Więziennej) na rzecz stworzenia w zakładzie karnym warunków zbliżonych do domowych. Służyć temu ma wyposażenie odpowiednich pomieszczeń więziennych, zapewnienie specjalnego (dietetycznego i kalorycznego) żywienia dla matki i dziecka, świadczenia zdrowotne dla obojga, szczepienia ochronne dziecka, a także wyposażenie dzieci w niezbędne przedmioty służące im do codziennego użytku. Stąd też w formie załącznika do Rozporządzenia określono tzw. normy należności dla dzieci przebywających w takich domach. W tym miejscu znalazł się całkiem spory pakiet przedmiotów typowo dziecięcych, wręcz niemowlęcych, np. kaftaniki stosownie do pory roku, koszulki, piżamy, czapeczki, obuwie, a także akcesoria typu ceratki, myjki, materace, prześcieradła, kocyki, gryzaczki, butelki czy smoczki. Większość tych przedmiotów z chwilą wydania z magazynu więziennego staje się własnością użytkowników, a wszystkie one wydawane są w zależności od wieku i rozwoju fizycznego dziecka¹⁸.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na jeszcze inny problem, czyli ten związany z dokumentacją prowadzoną przez administracje domów matki i dziecka. Ta zdecydowanie różni się od typowej dokumentacji obowiązującej w zakładach karnych i aresztach śledczych, gdyż oprócz dokumentacji dotyczącej samego skazanego czy aresztanta konieczne jest dokumentowanie pobytu dziecka w warunkach więziennych. Dlatego też w przepisie wykonawczym do Kodeksu karnego wykonawczego przewidziano obowiązek prowadzenia specjalnej („dziecięcej”) dokumentacji w postaci książki ewidencji dzieci, karty wyposażenia dziecka, dokumentacji osobistej dziecka, protokolarza zespołu wychowawczo-opiekuńczego

¹⁸ Trzeba jednak zauważyć, że główne należności, tzw. mundurowe przysługujące skazanym kobietom, zostały określone w innym przepisie wykonawczym wydanym na podstawie Kodeksu. Chodzi tu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2224). W tabeli nr 3 stanowiącej integralną część podstawowego przepisu osobno wymienione zostały normy należności przewidziane dla kobiet, a w innym jeszcze miejscu podano składniki wyposażenia przypadające na jedno łóżko szpitalne znajdujące się w oddziałach ginekologiczno-położniczych funkcjonujących w przywięziennych szpitalach. W praktyce funkcjonuje tylko jeden taki oddział i został zlokalizowany przy Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu. Magdalena Walczak-Grudzka, *Szpitala więzienne i jedyny w Polsce więzienny oddział ginekologiczno-położniczy*, „Gazeta Pomorska” 13.05.2021, s. 3.

i dokumentacji medycznej dziecka. Jest zrozumiałe, że dokumentację medyczną dziecka prowadzić winien lekarz pediatra, natomiast pozostała dokumentacja może być szczegółowo rozbudowana, gdyż np. do dokumentacji osobistej dziecka zaliczono odpis skrócony aktu urodzenia, orzeczenie sądu, dokumenty meldunkowe, korespondencję w sprawach dziecka, wnioski i wskazania w zakresie opieki wychowawczej. Z kolei protokolarze zespołu wychowawczo-opiekuńczego (organu programującego zajęcia dla matek, zajmującego się działalnością opiekuńczą matek i przygotowującą matki do życia na wolności z dziećmi) to istotny element dokumentowania procesu wychowawczego i obrazującego postępy w resocjalizacji matki i jednocześnie rozwoju fizycznego oraz emocjonalnego dziecka. Zwłaszcza dokumentacja prowadzona przez pediatrę, w tym książka zdrowia dziecka, karty zdrowia dziecka, karty uodpornienia, karty gorączkowe, karta rozwoju psychomotorycznego dziecka oraz wyniki badań laboratoryjnych czy diagnostycznych, może i powinna być wykorzystana w warunkach funkcjonowania dziecka już poza więziennym domem matki i dziecka. Natomiast dokumentacja typu: książka ewidencji dziecka czy karta wyposażenia dziecka jako dokumentacja typowo więzienna pozostawać musi w zakładzie karnym, przy którym prowadzony jest dom matki i dziecka, i na zasadach ogólnych podlegać procesowi archiwizacji przewidzianemu dla tego typu dokumentów.

Zakończenie i wnioski

Odrębne w stosunku do mężczyzn postępowanie wobec inkryminowanych kobiet wydaje się słuszne co do zasady¹⁹. I choć populacja męska zdecydowanie bardziej (w stosunku nawet 97% do 3%) przekracza liczbę kobiet odbywających karę pozbawienia wolności w polskim więzieniach,

¹⁹ W literaturze używa się nawet określenia „kobiety jako szczególna kategoria więźniów” i wskazuje się w tym miejscu, że „po pierwsze, odmienne niż u mężczyzn potrzeby w sferze psychologicznej, higienicznej i zdrowotnej. Po drugie, można mówić o specyficznym przystosowaniu się kobiet do warunków uwięzienia (stwierdzonego w badaniach penitencjarnych). I po trzecie, o szczególnej sytuacji kobiet decyduje również statystyczna dysproporcja pomiędzy kobietami i mężczyznami w populacji więziennej”. Emilia Rekosz-Cebula, *Europejska polityka penitencjarna wobec kobiet*, w: *Modernizowanie więziennictwa. V Kongres Penitencjarny*, red. Teodor Bulenda, Andrzej Rzepliński, Warszawa: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, 2015, s. 691.

to propozycja ustawodawcy (przyjęta w Kodeksie karnym wykonawczym) odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego jest jak najbardziej zasadna. Oddziały półotwarte to przecież namiastka warunków wolnościowych, ale ograniczonych i pozbawionych takiej więziennej swobody, jaka obowiązuje w zakładach karnych typu otwartego. Sam zaś „przywilej” dotyczący pominięcia na początku odbywania kary pobytu w warunkach najpierw więzienia typu zamkniętego to „ukłon” wobec kobiet ze strony tych, którzy dobrze zrozumieli odrębność cielesną i psychiczną kobiet uwięzionych i pozbawionych możliwości funkcjonowania w naturalnym, czyli wolnościowym środowisku społecznym. Optymalnym z punktu widzenia efektów resocjalizacyjnych byłoby także zakwalifikowanie (bądź próba nakłonienia) kobiet więźniarek do odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania, co mogłoby stać się regułą, poza oczywistymi przypadkami konieczności uczestnictwa w więziennej terapii czy wobec kobiet stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego w zakładzie karnym. Trzeba bowiem mieć pełną świadomość tego, że część osadzonych w więzieniu kobiet wymaga także podjęcia innych przedsięwzięć aniżeli tylko stworzenie im możliwości pobytu w więzieniu w warunkach łagodniejszych niż te przewidziane dla skazanych mężczyzn. Nie można przecież pominąć kwestii związanych z koniecznością edukacji więziennej oraz zatrudnienia bądź przyuczenia do takiego zawodu, którego wykonywanie na wolności umożliwi byłym skazanym normalne funkcjonowanie rozumiane jako poszanowanie dla zasad społecznych i prawnych. Stąd potrzeba intensyfikacji tych wszystkich działań, głównie podejmowanych przez organy wykonujące kary izolacyjne (przede wszystkim Służbę Więzienną) zmierzających do aktywnego udziału kobiet w programach resocjalizacyjnych, których efektem może być podniesienie kwalifikacji, np. bycia lepszą matką. Ma to szczególne znaczenie w odbudowywaniu relacji rodzinnych w sytuacji kobiet pozbawionych władzy rodzicielskiej, a także w zakresie opieki nad dzieckiem urodzonym, np. w warunkach zakładu karnego. Dlatego też zdecydowano się na utworzenie przy wybranych więzieniach tzw. domów dla matki i dziecka i stworzenie w więzieniu warunków zbliżonych do funkcjonowania rodzinnych domów na wolności. Trudno jednak pozbyć się syndromu dziecka urodzonego w więzieniu i mimo wszystko traumatycznych przeżyć z więzieniu, które

staje się pierwszym i naturalnym (!) środowiskiem społecznym noworodka. Natomiast kontakty skazanych kobiet z członkami rodziny będącymi na wolności to nie tylko jedno z podstawowych uprawnień osób pozbawionych wolności, ale także środek oddziaływania na skazanych, w przypadku kobiet chyba najbardziej skuteczny, a przy tym pożądanym²⁰.

W tym kontekście i na bazie wcześniejszych rozważań można śmiało zaryzykować twierdzenie, że łatwiej być skazanym mężczyzną aniżeli kobietą pozbawioną wolności, biorąc pod uwagę m.in. więź emocjonalną matki z dziećmi, przeważnie silniejszą aniżeli z ojcem, a także to, że kobiety są bardziej narażone na przejawy nadużyć seksualnych i przemocy ze strony innych osób. Dlatego też należy wzmocnić świadomość społeczną kobiet w więzieniu, ściśle przestrzegać segregacji w zakresie osadzania kobiet i mężczyzn, ograniczyć do koniecznych kontakty męskiego personelu więzień ze skazanymi kobietami, co w praktyce odnosi się może do klarownych zasad przeprowadzania kontroli osobistej kobiet wyłącznie przez kobiety, pełnej intymności w zakresie opieki zdrowotnej i higienicznej, prawidłowej realizacji odstępstw regulaminowych oraz generalnego co do zasady zakazu dyskryminowania kobiet przebywających w izolacji penitencjarnej²¹.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, że problemy adaptacyjne do warunków więzienia, rozłąka z najbliższymi w trakcie odbywania kary i brak społecznej akceptacji dla byłych osadzonych kobiet to najpoważniejsze trudności związane ze społecznym odbiorem tej kategorii osób przez społeczeństwo z drugiej strony więziennego muru. Zmiany w świadomości społecznej to najbardziej pożądana „nowa jakość” w sytuacji uwięzionych kobiet, gdyż obowiązujące i dobrze opracowane w tym

²⁰ Brakuje jednak rozwiązań systemowych nakazujących osadzanie kobiet będących matkami blisko domu rodzinnego i tym samym naturalnego sposobu utrzymywania tej bliskości, np. w formie widzeń. Przyznanie dłuższych lub dodatkowych widzeń (także nagrodowych) wcale nie eliminuje problemu najczęściej dużej odległości siedziby więzień kobiecych od ich domów. Agnieszka Szatkowska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet świetle aktualnego stanu prawnego oraz praktyki*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 38.

²¹ Monika Badowska-Hodyr, *Percepcja orzeczonej kary pozbawienia wolności w żeńskiej populacji więźniów*, w: *Optymalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce i w niektórych krajach europejskich*, red. Franciszek Kozaczuk, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006, s. 199.

zakresie normy prawne krajowe i międzynarodowe, choć są zupełne, to nie są mimo wszystko wystarczające bez uwzględnienia obecności czynnika społecznego zrozumienia sytuacji tych osób. Konieczne jest także ustawiczne i realne wsparcie ze strony personelu więziennego i wszystkich osób oraz organizacji uczestniczących bezpośrednio lub pośrednio w wykonywaniu kar izolacyjnych wobec kobiet. I tu najlepszym rozwiązaniem może być działalność szkoleniowa i edukacyjna dla wszystkich tych, którzy mają lub będą mieli kontakt ze skazanymi kobietami, także po odbyciu przez nie kary.

I już zupełnie na koniec rozważań należy wyraźnie uwzględnić fakt, że Kodeks w wersji aktualnie obowiązującej zdecydowanie różni się od rozwiązań przyjętych wcześniej²². Wówczas obowiązywała zasada osadzania kobiet w tzw. ośrodkach pracy, nie stosowano wobec nich rygoru obostrzonego, przysługiwała im powierzchnia celi mieszkalnej większa o 1 m² niż w przypadku osadzania mężczyzn, nie karano kobiet pozbawieniem lub ograniczeniem widzeń ani nie osadzano dyscyplinarnie w celi izolacyjnej. Jednocześnie kierunek kształcenia takich kobiet nastawiono na kursy, przeważnie opieki nad dziećmi oraz z zakresu prowadzenia gospodarstwa domowego, co z jednej strony wydawało się praktyczne i użyteczne, zwłaszcza na wolności, a z drugiej strony zgodne było z zasadami promowanymi przez państwo ściśle kontrolujące nie tylko więzienia, ale i życie rodzinne²³.

Bibliografia

Źródła

Rekomendacja nr 1469 (2000), Matki i dzieci w więzieniu, przyjęta przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 30 czerwca 2000 r., na 24. posiedzeniu.
Rezolucja nr 1663 (2009), Kobiety w więzieniu, przyjęta przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 28 kwietnia 2009 r., na 13. posiedzeniu.

²² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 13, poz. 98, z późn. zm.

²³ Maria Bramska, *Kobiety pozbawione wolności*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 1997, nr 32, s. 11-12.

- Zalecenia Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 13, poz. 98, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2600; z 2023 r. poz. 127, 818, 1606.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2003 r. w sprawie trybu przyjmowania dzieci matek pozbawionych wolności do domów dla matki i dziecka przy wskazanych zakładach karnych oraz szczegółowych zasad organizacji i działania tych placówek, Dz. U. Nr 175, poz. 1708 i 1709.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, Dz. U. z 2016 r. poz. 2224.

Opracowania

- Badowska-Hodyr Monika, *Percepcja orzeczonej kary pozbawienia wolności w żeńskiej populacji więźniów*, w: *Optymalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce i w niektórych krajach europejskich*, red. Franciszek Kozaczuk, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006, s. 199–208.
- Bramska Maria, *Kobiety pozbawione wolności*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 1997, nr 32, s. 10–17.
- Kantor Aneta, *Matka i dziecko w izolacji penitencjarnej*, „Forum Penitencjarne” 2015, nr 8, s. 15–16.
- Kuć Małgorzata, *Prawo karne wykonawcze*, wyd. 3, Warszawa: C.H. Beck, 2017.
- Machel Henryk, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2007, s. 214–215.
- Malińska Ewa, *Poczucie alienacji i koherencji u kobiet odbywających karę pozbawienia wolności*, w: *Więziennictwo na początku XXI wieku*, red. Teodor Bulenda, Wojciech Knap, Zenon Lasocik, Warszawa: Wydawnictwo IPSiR, 2007, s. 357–365.
- Marczak Monika, *Pełnienie roli matki przez kobiety pozbawione wolności*, w: *Misja Służby Więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Kongres Penitencjarny*, red. Wiesław Ambrozik, Henryk Machel, Piotr Stępiak, Poznań–Gdańsk–Warszawa, 2008, s. 457–466.

- Marczak Monika, Mirosław Katarzyna, *Funkcjonowanie kobiet w warunkach izolacji więziennej*, w: *Skuteczność oddziaływań penitencjarnych*, red. Małgorzata Kuć, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2009, s. 119-133.
- Nadzieja-Maziarz Agnieszka, *Kobieta odbywająca karę w warunkach izolacji więziennej – problem marginalny?*, „Resocjalizacja Polska” 2013, nr 5, s. 62-73.
- Postulski Kazimierz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa: Wolters Kluwer, 2014.
- Rekosz-Cebula, Emilia *Europejska polityka penitencjarna wobec kobiet*, w: *Modernizowanie więziennictwa. V Kongres Penitencjarny*, red. Teodor Bulenda, Andrzej Rzepliński, Warszawa: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, 2015, s. 690-696.
- Sitnik Katarzyna, *Uwagi dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przywieźniennych Domach dla Matki i Dziecka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2012, t. 28, s. 231-245.
- Stańdo-Kawecka Barbara, *Rezolucja 1663(2009). Kobiety w więzieniu. Komentarz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73, s. 161-166.
- Szatkowska Agnieszka, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet w świetle aktualnego stanu prawnego oraz praktyki*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 30-41.
- Szczygieł Grażyna B., *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. 43, s. 523-532.
- Szymanowska Aleksandra, *Rekomendacja 1469(2000). Matki i dzieci w więzieniu. Komentarz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 72-73, s. 169-173.
- Walczak-Grudzka Magdalena, *Szpitala więzienne i jedyny w Polsce więzienny oddział ginekologiczno-położniczy*, „Gazeta Pomorska” 13.05.2021, s. 3.